



BEATA POLANOWSKA-SYGULSKA

Dwa pojęcia wolności

Two Concepts of Liberty

ABSTRACT: The article offers a thorough presentation of Isaiah Berlin's conception of freedom, based on the recognition of its metadoctrinal character (such an interpretation had been fully accepted by Berlin). The reconstruction is backed up with many references to the author's correspondence and conversations with Berlin. It consists, among other things, of: investigation of the intellectual sources of Berlin's liberalism, analysis of his famous conceptual differentiation between negative and positive freedom (supplemented by a characteristics of the so-called basic freedom developed in correspondence), discussion of the masterly critique of rationalist metaphysics and identification of the main tenet of *Two Concepts of Liberty*, that is a warning against manipulation of the concept of freedom. Research into Berlin's doctrine of freedom is carried out in a broad polemical context. A special stress is put on the surprising relevance of the allegedly outdated Berlin's reflection and also on the significance of the pluralist movement initiated by him within the liberal tradition.

KEY WORDS: liberalism • negative freedom • positive freedom • ethical pluralism • rationalist metaphysics

Słynny esej Isaiaha Berlina *Two Concepts of Liberty* z 1958 roku, stanowiący *Scredo* jego przemyśleń na temat wolności liczy zaledwie kilkadziesiąt stron druku. Wciąż przyrastająca literatura na jego temat mogłaby wypełnić obszerną bibliotekę. Po Berlinie nie sposób już ani myśleć, ani pisać na temat wolności człowieka w przestrzeni społecznej, całkowicie abstrahując od wkładu oksfordzkiego filozofa. Wydaje się, że jego dociekania uformowały pewne ramy myślowe, w które wpisuje się refleksja następców, w tym także zdeklarowanych przeciwników jego poglądów.

Two Concepts of Liberty jest *de facto* zapisem wykładu, inaugurującego rok akademicki 1958/59 w University of Oxford. Berlinowi, który po jego wygłoszeniu zszedł z mównicy w poczuciu totalnej klęski nie przeszło nawet przez myśl, że zaledwie kilkudziesięciostronicowy zapis jego wystąpienia stanie się zarzewiem trwającej przez dziesięciolecia dyskusji, na stałe wchodząc do kanonu kluczowych tekstów na temat wolności. Nie oznacza to jednak, że jego głos nie wywołał kontrowersji.

Blisko ćwierć wieku później Marshall Cohen scharakteryzował słynny esej Berlina jako „akademicki, bełkotliwy i nadęty”¹. Zdaniem polskiego filozofa Ryszarda Legutki stanowi on „zbiór banałów i fałszów o dużym stopniu szkodliwości dla poważnego myślenia o poważnych problemach”². Z drugiej strony, zdeklarowany zwolennik i w pewnym aspekcie kontynuator dziedzictwa oksfordzkiego filozofa – John Gray – twierdzi, że czas Berlina dopiero nadchodzi: „jeśli jakkolwiek współczesny liberalizm nadawałby się do obronienia, to jest nim liberalizm Berlina”³. Cytowane powyżej, wybrane głosy unaoczniają niekwestionowany fakt, że dyskusja nad sformułowaną z górami pół wieku temu koncepcją Berlina jest wciąż żywa. Jej temperatura świadczy z jednej strony o doniosłości podjętej przez oksfordzkiego filozofa problematyki, z drugiej zaś – o kontrowersyjności wysuniętych przez niego tez.

1. Pierwsze przybliżenie

Fundamentem refleksji Berlina nad wolnością są rozległe studia z zakresu historii idei. Objęły one swym zakresem obszerną problematykę: od XIX-wiecznych myślicieli rosyjskich, poprzez wielkich filozofów greckich, średniowiecznych teologów chrześcijańskich, siedemnastowiecznych racjonalistów, empirystów XVIII wieku, po teoretyków krytycznego empiryzmu⁴. Wywiódł z nich swoją doktrynę wolności, która jest nadbudowana nad dwiema grupami koncepcji, zakorzenionymi w dwóch różnych rozumieniach tego pojęcia. Tym samym Berlinowskie rozważania nad wolnością konstytuują w istocie nie tyle samodzielną koncepcję, co metadoktrynę wolności. Taka interpretacja jego stanowiska została przez filozofa w pełni zaakceptowana⁵. W największym skrócie, oksfordzki myśliciel mocno akcentując wielość rozumień pojęcia wolności, skupia uwagę na dwóch spośród ponad dwustu wyodrębnionych jego znaczeń. Berlin dokonuje rekonstrukcji wyróżnionych przez siebie idei w oparciu o myśl polityczną od starożytności

¹ M. Cohen, *Berlin and the Liberal Tradition*, „The Philosophical Quarterly” 1980, t. 10, s. 216.

² R. Legutko, *Traktat o wolności*, Gdańsk 2007, s. 6.

³ J. Gray, *Berlin's Agonistic Liberalism*, [w:] *Idem, Post-Liberalism: Studies in Political Thought*, London, New York 1993, s. 67.

⁴ Berlin pisze o tym w eseju *The Pursuit of the Ideal*, [w:] *idem, The Crooked Timber of Humanity: Chapters in the History of Ideas*, London 1990, s. 1–19, polski przekład: *Pokrzywione drzewo człowieczeństwa*, przeł. M. Pietrzak-Merta, M. Tański, Warszawa 2004, s. 1–17.

⁵ Przedstawiłam ją w artykule przedyskutowanym na jednym z naszych spotkań w All Souls College w Oksfordzie w roku 1986; B. Polanowska-Sygulska, *One More Voice on Berlin's Doctrine of Liberty*, „Political Studies”, 1989, t. XXXVII, s. 123–127; przedruk w: „Twentieth-Century Literary Criticism”, 2001, t. 105, s. 67–70, przedruk w: I. Berlin, B. Polanowska-Sygulska, *Unfinished Dialogue*, Amherst, New York 2006, s. 235–240.

po współczesność, opatrując je mianem odpowiednio: wolności negatywnej (inaczej wolności „od”) i wolności pozytywnej (czyli wolności „do”). Wprowadzone rozróżnienie pozwala na jednoznaczne oddzielenie liberalnego *credo* od jego „jakobińskich, socjalistycznych i komunistycznych kuzynów”. Zgodnie z interpretacją Berlina liberałowie dążą do ograniczenia władzy jako takiej, podczas gdy pozostali pragną by została ona złożona w ich ręce. Trzonem liberalnego wyznania wiary jest wolność negatywna, rozumiana jako brak przeszkód dla potencjalnych ludzkich wyborów, zaś jądrem wszystkich emancypacyjnych teorii politycznych – z socjalistycznymi i komunistycznymi na czele – jest wolność pozytywna, utożsamiana z dążeniem do bycia swoim własnym panem. Oba pojęcia nie są od siebie zbyt odległe logicznie, niemniej w ciągu historii rozwijały się w rozbieżnych kierunkach, co zgodnie z diagnozą Berlina doprowadziło do konfliktu między nimi. W przekonaniu filozofa oba wyróżnione przez niego rozumienia wolności i nadbudowane nad nimi koncepcje mogą prowadzić do społecznego zła i *de facto* wielokrotnie je wywoływały. Niemniej pozytywne ujęcie wolności charakteryzuje się szczególną podatnością na wypaczenia. Uwikłane w nim, niezwerbalizowane założenia niosą ze sobą specyficzne niebezpieczeństwo – oto wolność „do” może zostać przekształcona w swoje przeciwieństwo i nadal korzystać z pozytywnych skojarzeń, jakie budzi pierwotny, szlachetny ideał. Z tych względów filozof opowiada się za negatywnym ujęciem wolności, wiążącym ją ze sferą niezależności jednostki, nie zaś z samodoskonaleniem.

Esej Berlina powstał w szczególnych okolicznościach historycznych, jakie stworzyła zimna wojna. Należy go czytać mając w pamięci fakt, że jego autor jako łotewski uchodźca z sowieckiego imperium był w dziecięcych latach naocznym świadkiem rewolucji bolszewickiej, w wyniku której straciła życie niemal cała jego dalsza rodzina. Warto także pamiętać, że i w późniejszych latach Berlin miał okazję obserwować z bliska życie pod rządami totalitarnego reżimu, dwukrotnie składając wizytę w Związku Sowieckim – jako reprezentant brytyjskiego rządu w 1945 roku i, już prywatnie, w roku 1956. Nawiązał wówczas osobiste kontakty między innymi z A. Achmatową, S. Eisensteinem i B. Pasternakiem. Rosyjscy rozmówcy oksfordzkiego filozofa zapłacili wysoką cenę za te spotkania, w szczególności Achmatowa. Z wszystkich tych względów autor *Two Concepts of Liberty* na żadnym etapie swojego życia nie podzielał iluzji na temat komunizmu, jakimi przez wiele lat żyła znaczna część zachodniej opinii publicznej, a w szczególności lewicujące kręgi intelektualne. Jak już pisałam w innym miejscu⁶, rekonstrukcja

⁶ Zob. B. Polanowska-Sygulska, *Między filozofią polityczną a filozofią prawa*, Kraków 2012, s. 31–33.

koncepcji Berlina, skupiająca się wyłącznie na intelektualnym aspekcie jego wywodów z natury rzeczy musi prowadzić do spłyconej interpretacji. Tylko bowiem uwzględnienie uwikłanej w dociekaniach autora warstwy emocjonalnej pozwala na adekwatne zidentyfikowanie głównego przesłania eseju. Jest nim dramatyczny apel o ochronę wolności indywidualnej w obliczu totalitarnego zagrożenia, które w tamtych czasach było wszak dla wolnego świata najzupełniej realne. Jest nim także wołanie o docenienie siły idei i rozpoznanie destrukcyjnych następstw manipulowania pojęciami.

Powyższe uwagi nie sugerują jednak, że dociekania Berlina na temat wolności mogą być rozpatrywane wyłącznie przy uwzględnieniu konkretnych okoliczności, w jakich były prowadzone i że dziś mają one zasadniczo historyczne znaczenie. Nic bardziej błędnego. Ten krótki tekst zawiera w sobie więcej treści, niż mogłoby się wydawać słuchaczom pamiętnego wykładu inauguracyjnego. Zarys Berlinowskiego liberalizmu nakreślonego w *Two Concepts of Liberty* ma bezpośrednie odniesienie do sformułowanych znacznie później monumentalnych teorii liberalnych, oferując krańcowo odmienną alternatywę. W przeciwieństwie do ogromnie wpływowych koncepcji autorstwa Rawlsa, Dworkina, Nozicka czy Ackermana Berlin operuje tradycyjną, generalną ideą wolności, nie zastępując jej katalogiem poszczególnych *liberties*, rzekomo współtworzących jej zakres. Jego doktryna nie oferuje *stricte* proceduralnych zasad, jakoby nadających się do zastosowania w każdych warunkach. Nie abstrahuje ani od szeroko rozumianego historycznego kontekstu, w jakim zanurzone jest każde społeczeństwo, ani od jego specyfiki kulturowej, honorując przy tym w pełni społeczną naturę człowieka. Wszak wyróżniającym rysem optyki oksfordzkiego liberała jest rozpoznanie głęboko ludzkiej potrzeby przynależności do wspólnoty. Z drugiej strony, w przeciwieństwie do najbardziej wpływowych współczesnych liberałów Berlin dostrzega niebezpieczeństwo, jakie niosą ze sobą wybudane formy poczucia przynależności do grupy, a w szczególności nacjonalizm. Tego fenomenu, który w widomy sposób naznaczył współczesne czasy, nie sposób zinterpretować na gruncie współczesnych koncepcji, wzniesionych na fundamencie *rights*. Wreszcie, na najgłębszym poziomie, wszczęcie do refleksji nad wolnością zawiązków zainicjowanego przez siebie nurtu etycznego – pluralizmu wartości – znamionuje narodziny nowego stylu teoretyzowania na temat wolności w ramach liberalnej tradycji. W szczególności, to właśnie Berlin wysunął tezę o niewspółmierności niektórych spośród ostatecznych wartości, czyli, w największym skrócie, o nieistnieniu wspólnej miary pozwalającej na ich porównywanie, a tym samym na dokonywanie ich hierarchizacji o uniwersalnie prawomocnym charakterze. Konsekwencją rozpoznania fenomenu niewspółmierności jest wizja rzeczywistości jako

areny nieuniknionych konfliktów, dylematów moralnych a także utraty, która z natury rzeczy jest wpisana w każdy akt wyboru między kolidującymi ludzkimi celami. Owe konflikty mogą się zarysowywać na trzech poziomach – między wartościami współtworzącymi określony system moralny, między całościowymi stylami życia, wreszcie w obrębie poszczególnych dóbr. Tym samym fenomen niewspółmierności dotyka także i zasad liberalnych, takich jak wolność, sprawiedliwość, równość czy uprawnienia. Kolizje mogą się zatem zarysowywać w ramach danej wartości, jak na przykład między wolnością słowa i wolnością od ingerowania w sferę prywatności. To samo odnosi się do rywalizujących ze sobą wymogów sprawiedliwości, równości czy wreszcie konkurencyjnych uprawnień. Wobec takiej natury wewnętrznie złożonych, dotkniętych konfliktami wartości tracą rację bytu koncepcje proceduralne, przypisujące określonej zasadzie liberalnej regulatywny charakter. Innymi słowy, „wywrotowa” z ducha teza o niewspółmierności podważa całą gamę współczesnych teorii, sytuujących się w polu promieniowania filozofii Kanta. Ten właśnie niszczycielski aspekt Berlinowskiego dziedzictwa miał na myśli Charles Taylor, następująco komentując jego intelektualne oddziaływanie: „Teza Isaiaha o pluralizmie wartości nie tylko uderzyła w rozmaite totalitarne teorie wolności pozytywnej, lecz także poważnie zachwiała teoriami moralnymi, dominującymi w jego środowisku. [...] Podłożono bombę w akademii [...]”⁷. Podobnego zdania w tej kwestii jest Gray, utrzymując, że Berlinowskie stanowisko w etyce stanowi „śmiertelny cios, wymierzony w zachodnioeuropejską tradycję”⁸.

Liberalizm Berlina, z uwagi na swe zakorzenienie w pluralizmie inicjuje w obrębie tej wielowiekowej tradycji nowatorski nurt, odpowiadający na wyzwania współczesności. Tym samym, nie sposób odczytywać przemysłów oksfordzkiego filozofa na temat wolności jedynie w kategoriach ostrzeżenia przed totalitarnym zagrożeniem. Oferują one bowiem szereg inspirujących idei, a zarazem przesłanie na przyszłość. Ten wymiar doktryny Berlina został dostrzeżony przez jego następców i komentatorów; świadczy o tym olbrzymi przyrost literatury, podejmującej w szczególności problematykę pluralizmu etycznego⁹. Doniosłość tego nurtu znakomicie unaocznia wypowiedź wielkiego ideowego przeciwnika Berlina, Ronalda Dworkina, który przypisał dziedzictwu oksfordzkiego filozofa miano jednego z „dwóch naj-

⁷ Ch. Taylor, *Plurality of Goods*, [w:] *The Legacy of Isaiah Berlin*, red. M. Lilla, R. Dworkin, R.B. Silvers, New York 2001, s. 117.

⁸ J. Gray, *The Unavoidable Conflict. Isaiah Berlin's Agonistic Liberalism*, „Times Literary Supplement”, 5 July 1995, s. 3.

⁹ Piszę na ten temat w książkach: B. Polanowska-Sygulska, *Pluralizm wartości i jego implikacje w filozofii prawa*, Kraków 2008, s. 81–83 oraz *Eadem, Między filozofią...*, s. 123–139.

potężniejszych współczesnych źródeł oddziaływania na teorię liberalną¹⁰. Drugim źródłem jest oczywiście koncepcja Johna Rawlsa. Jak napisałam w innym miejscu, już samo zestawienie obu nazwisk obrazuje rangę, jaką dziełu Berlina przypisał jego zdeklarowany antagonistą¹¹.

2. Źródła Berlinowskiej doktryny wolności

Kwestia intelektualnych źródeł koncepcji wolności Isaiaha Berlina była jednym z wątków moich rozmów z filozofem, prowadzonych w latach 1986, 1988 i 1991¹². Wpływ na jego przemyślenia wywarli Constant, Kant, Hercen i Mill (zachowuję kolejność, w jakiej powyższe nazwiska zostały wymienione). Ślady inspiracji ideami tych czterech myślicieli są wyraźnie widoczne w eseju *Two Concepts of Liberty*. Zaprezentowany w nim zarys historii dwóch pojęć wolności zdradza wyraźne podobieństwo do przemyśleń Constanta, zawartych w jego słynnym wykładzie *De la liberté des anciens comparée à celle des modernes* z 1819 roku. Berlinowska teza o nowożytnym rodowodzie koncepcji wolności negatywnej i starożytnych pierwocinach jednego z wariantów koncepcji wolności pozytywnej, a mianowicie kolektywnej autodeterminacji, wydaje się zaczerpnięta wprost z wywodów Constanta. Kantowska idea wolności jako autonomii odisnęła widoczne piętno na szlachetnej odmianie ideału wolności pozytywnej, rozumianej jako dążenie jednostki do kierowania samą sobą. Wpływ Kanta uwidacznia się nadto w wielokrotnym przywoływaniu go na kartach *Two Concepts of Liberty*; ulubiona maksyma Berlina pochodzi właśnie od giganta filozofii z Królewca: „z pokrzywionego drzewa człowieczeństwa nic prostego nie da się wyciosać”¹³. Z Hercenem łączy Berlina sceptycyzm względem wszechogarniających doktryn i troska o wolność jednostki. Obaj myśliciele zdają się także podzielać pokrewną perspektywę etyczną. W poglądach Hercena bowiem tkwią załączki idei pluralizmu wartości, którą Berlin zainicjował i rozwinął, wywołując nad zaproponowanym przez siebie stanowiskiem w etyce światową dyskusję. Niewątpliwy wpływ liberalizmu Milla na refleksję Berlina przejawia się nade wszystko w podzielanej przez obu myślicieli wierze, iż „ludzi czyni ludźmi ich zdolność dokonywania wyboru: zarówno

¹⁰ R. Dworkin, *Sovereign Virtue: The Theory and Practice of Equality*, Cambridge, Massachusetts; London, England 2000, s. 4–5.

¹¹ B. Polanowska-Sygulska, *Między filozofią polityczną...*, *op. cit.*, s. 125.

¹² Zob. I. Berlin, B. Polanowska-Sygulska, *Unfinished ...*, *op. cit.*, s. 131–135 oraz B. Polanowska-Sygulska, *Rozmowy z oksfordzkimi filozofami*, Kraków 2011, s. 19–23.

¹³ Zob. między innymi: I. Berlin, *Cztery eseje o wolności*, przeł. H. Bartoszewicz, D. Grinberg, D. Lachowska, A. Tanalska-Dulęba, Warszawa 1994, s. 99.

zła, jak i dobra”¹⁴. Z powyższego przeświadczenia płynie tak Millowska jak i Berlinowska żarliwa argumentacja za wolnością indywidualną, różnorodnością i tolerancją. Zgodnie z interpretacją Berlina także w myśli autora *On Liberty* można zidentyfikować swoistą zapowiedź pluralistycznej perspektywy w etyce. Pisz o oglądzie Milla następująco: „Jest wyraźnie świadom wielostronności prawdy i nieredukowalnej złożoności życia, która wyklucza samą możliwość jakiegokolwiek prostego rozwiązania lub ideę ostatecznej odpowiedzi w jakiegokolwiek konkretnej kwestii”¹⁵.

Zagadnienie intelektualnych źródeł koncepcji Berlina wymaga także rozważenia oryginalności jego doktryny, w szczególności odróżnienia dwóch pojęć wolności jako takiego oraz analizy zbudowanych na nich koncepcji pod kątem ich podatności na wypaczenia. Nie ulega wątpliwości, że ten drugi aspekt refleksji Berlina nad wolnością pochodzi w pełni od niego (filozof potwierdził powyższą tezę). Jego autorstwa jest przejmująca rekonstrukcja linii rozumowania potencjalnego dyktatora, wyrastająca z przeprowadzonej w *Two Concepts of Liberty* mistrzowskiej analizy metafizyki racjonalistycznej. Geneza samego odróżnienia między dwoma pojęciami wolności nastręcza więcej problemów. Teksty traktujące o wolności na ogół proponują jakiś własny katalog rozumień tego terminu. Kryteria dokonanych rozróżnień są wielorakie; rozmaita bywa także nomenklatura. Zastanawia powszechność wspomnianej praktyki. Zdaje się ona wskazywać na jakiś nader wpływowy system filozoficzny jako źródło inspiracji. W trakcie obszernych studiów nad tym problemem natrafiłam na sugestię autorstwa Friedricha von Hayeka, iż scharakteryzowane powyżej podejście należy wiązać z promieniowaniem filozofii wolności Hegla, spopularyzowanej następnie przez Thomasa Hilla Greena¹⁶. Isaiah Berlin nie potrafił udzielić jednoznacznej odpowiedzi na moje pytanie dotyczące tej kwestii. Nie wykluczył mimowiednego zapożyczenia idei odróżnienia dwóch pojęć wolności. Interpretację Hayeka, z którą się wcześniej nie zetknął, uznał za wysoce prawdopodobną. Przed opracowaniem swojego inauguracyjnego wykładu istotnie czytał Greena i być może właśnie ta lektura – w nieuświadomiony sposób – ukierunkowała jego myślenie.

Przywilejowi osobistych kontaktów z autorem *Two Concepts of Liberty* zawdzięcam jeszcze jedną wskazówkę, dotyczącą genezy jego doktryny wolności. Obok wspomnianych powyżej, intelektualnych inspiracji istotną rolę odegrał także czynnik natury emocjonalnej. Pojedyncze, traumatyczne

¹⁴ *Idem*, *John Stuart Mill i cele życia*, [w:] *idem*, *Cztery eseje o wolności*, op. cit., s. 253.

¹⁵ *Ibidem*.

¹⁶ Zob. F. A. Hayek, *The Constitution of Liberty*, London 1976, s. 425, przyp. 26.

przeżycie z dzieciństwa (zaobserwowana przez małego Isaiaha w Piotrogródzie scena linczu na „białym” policjancie) zaowocowało po latach żarliwym wołaniem o ochronę wolności indywidualnej, popartym rozbudowaną, już *stricte* filozoficzną argumentacją.

Niekwestionowaną podstawą rekonstrukcji doktryny Berlina jest jego wykład *Two Concepts of Liberty* z 1958 roku. Tak samo zatytułowany esej, będący jego zapisem, został opublikowany w Oksfordzie jeszcze w tym samym roku. Po upływie ponad dekady ów głośny tekst ukazał się w zbiorze *Four Essays on Liberty*, zaopatrzonym w obszerny wstęp, w którym autor dokonał rewizji niektórych aspektów swojej koncepcji i ustosunkował się do rozlicznych zarzutów¹⁷. Od tamtej pory słynne studium nad wolnością było publikowane jeszcze wielokrotnie, tak we współautorskich tomach, jak i w kolejnych wydaniach zbiorów pism oksfordzkiego filozofa¹⁸. Adekwatne odtworzenie Berlinowskiej koncepcji liberalnej wymaga także wnikliwej lektury pozostałych trzech artykułów, współtworzących tom *Four Essays on Liberty*. Warto także sięgnąć do zbiorów: *Concepts and Categories*¹⁹, *The Crooked Timber of Humanity*²⁰, *Freedom and Its Betrayal: Six Enemies of Human Liberty*²¹, a w szczególności do tomu zatytułowanego *Political Ideas of the Romantic Age*²². Ta ostatnia pozycja, powstała w latach 1950–1952, stanowi – wedle określenia samego autora – swoisty „korpus”, z którego niejako wyrasta większość jego późniejszych prac. Można w niej odnaleźć wyraźne zaczątki jego koncepcji wolności, w szczególności we wchodzącym w jego skład esej: *Two Concepts of Freedom: Romantic and Liberal*²³. Wprowadzone tam rozróżnienie między „liberalnym” i „romantycznym” rozumieniem wolności przerodziło się w wykładzie *Two Concepts of Liberty* w wyraźniej zarysowaną dystynkcję między wolnością pozytywną i negatywną. Na dobrą sprawę całe studia Berlina z zakresu historii idei stanowią

¹⁷ I. Berlin, *Four Essays on Liberty*, Oxford, New York, Toronto, Melbourne 1969, polski przekład: *Cztery eseje o wolności*, op. cit.

¹⁸ Zob. m. in.: *Idem*, *The Proper Study of Mankind: An Anthology of Essays*, London 1997, s. 191–242; *Idem*, *Liberty*, Oxford and New York 2002, s. 166–217.

¹⁹ *Idem*, *Concepts and Categories: Philosophical Essays*, London 1978.

²⁰ *Idem*, *The Crooked Timber of Humanity: Chapters in the History of Ideas*, London 1990, polski przekład: *Pokrzywione drzewo człowieczeństwa*, przeł. M. Pietrzak-Merta, M. Tański, Warszawa 2004.

²¹ *Idem*, *Freedom and its Betrayal: Six Enemies of Human Liberty*, London 2002, *Idem*, *Political Ideas in the Romantic Age: Their Rise and Influence on Modern Thought*, London 2006.

²² *Idem*, *Political Ideas in the Romantic Age: Their Rise and Influence on Modern Thought*, London 2006. Polski przekład tego esaju: *Dwie koncepcje wolności. Romantyczna i liberalna*, przeł. A. Lipszyc, „Przegląd Polityczny”, 2010, t. 100, s. 156–189.

²³ *Idem*, *Political Ideas...*, op. cit., s. 155–207.

szeroko rozumiany kontekst dla jego refleksji nad wolnością. One to bowiem były osnową jego metadoktrynalnych rozważań nad jej dwiema koncepcjami i ich potencjalną podatnością na wypaczenia.

Nie ulega jednak wątpliwości, że tekstem kanonicznym, będącym punktem odniesienia w prowadzonej od ponad półwiecza dyskusji jest zapis inauguracyjnego wykładu z 1958 roku wraz z dopisanym doń po 11 latach autorskim komentarzem. Zaprezentowane tam idee stanowią niejako finalny wyraz przemyśleń Berlina nad wolnością, czemu dał wyraz w liście do mnie z maja 1983: „Chciałbym być w stanie poinformować Panią, w jaki sposób zmieniły się moje poglądy (jeśli to w ogóle miało miejsce). Nie jestem świadom żadnej zasadniczej zmiany od czasu kontrowersji, w sprawie których zabieram głos we wstępie do *Four Essays on Liberty*²⁴.

3. Wolność negatywna, wolność pozytywna

Analiza słynnej Berlinowskiej dystynkcji pojęciowej wymaga przywołania trzeciego rozumienia wolności, do którego nie odniósł się na kartach *Two Concepts of Liberty*, ale które jest niejako wpisane w jego refleksję. Kwestia ta była przedmiotem naszych rozmów²⁵, a także korespondencji²⁶. U podłoża zarówno wolności negatywnej jak i pozytywnej leży tzw. wolność podstawowa (*basic freedom*), to jest potencjalna zdolność do dokonywania wyborów, która jest warunkiem człowieczeństwa²⁷. Tak rozumiana wolność przejawia się w zdolności jednostki do przedstawienia sobie odmiennej alternatywy. Tym samym zachowują ją nawet więźniowie obozów koncentracyjnych. Nie dostaje jej natomiast jednostce, która została poddana hipnozie bądź radykalnemu „praniu mózgu” i tym samym wyzuta ze swego człowieczeństwa.

W odróżnieniu od wspomnianego, podstawowego sensu wolności, jej oba rozumienia: negatywne i pozytywne przynależą już do wyższego poziomu. Plasują się one wśród innych, potencjalnie konkurencyjnych wartości, takich jak równość, sprawiedliwość czy bezpieczeństwo. Stąd częstokroć może zachodzić potrzeba ograniczania wolności w imię ochrony innych

²⁴ I. Berlin, B. Polanowska-Sygulska, *Unfinished...*, *op. cit.*, s. 35.

²⁵ *Ibidem*, s. 218–219.

²⁶ *Ibidem*, s. 87. Polski przekład tego fragmentu listu: *Aneks* do: B. Polanowska-Sygulska, *Filozofia wolności Isaiaha Berlina*, Kraków 1998, s. 188–189.

²⁷ Na moje skierowane do Sir Isaiaha w trakcie rozmowy w dniu 17 maja 1995 pytanie o to, czy podjął temat wolności podstawowej w publikowanych tekstach, mój rozmówca odpowiedział: „Powinienem być. Nie miałem racji, pomijając tę sprawę; żałuję tego. Mówiłem o niej, uwzględniałem ją w wykładach, w rozmowach, ale jak dotąd nigdy o niej nie pisałem”. I. Berlin, B. Polanowska-Sygulska, *Unfinished...*, *op. cit.*, s. 219.

ludzkich celów. Pytamy wówczas: „Ile wolności negatywnej, a ile równości?”, lub: „Ile wolności a ile bezpieczeństwa?” – i dobijamy targu²⁸.

Powróćmy do zarysowanego powyżej kluczowego rozróżnienia między dwoma pojęciami wolności. Berlin charakteryzuje oba te rozumienia jako uwikłane w odpowiedziach na dwa pytania. Pierwsze z nich, przybliżające ideę wolności „od” czy też wolności negatywnej brzmi następująco: „Jak daleko sięga obszar, w granicach którego podmiot ma bądź powinien mieć całkowitą swobodę bycia i działania zgodnie z własną wolą, bez ingerencji innych osób?” Ujmując rzecz inaczej: „Ile mam przed sobą otwartych drzwi?” Drugie pytanie, związane z pozytywnym rozumieniem wolności dotyka innego jej aspektu: „Co lub kto jest źródłem władzy lub ingerencji, która może przesądzić, że ktoś ma raczej zrobić to niż tamto, być taki a nie inny?”, czy też „Kto tu rządzi?”, „Czy ja sam kieruję sobą, czy to inni mną rządzą?” Berlin twierdzi *explicite*, że powyższych konfiguracji pytań nie da się od siebie oddzielić, zaś odpowiedzi na nie mogą na siebie zachodzić. Tym samym, przeprowadzona dystynkcja w oczywisty sposób nie ma charakteru podziału dychotomicznego. Metadoktrynalny charakter refleksji oksfordzkiego filozofa sprawia, że wyodrębnione przez niego dwa pojęcia wolności stanowią niejako „czyste typy”, zaczerpnięte z europejskiej tradycji. W swych autentycznych wcieleniach oba te rozumienia, zanurzone w konkretnych, rozbudowanych koncepcjach przyjmują mniej skrajne, a zarazem bardziej złożone formy. Za ich obserwowalną współcześnie kolizję jest odpowiedzialna rozbieżna ewolucja obu wchodzących w grę interpretacji wolności, możliwa do zidentyfikowania w historii idei.

Jakkolwiek refleksji nad wolnością negatywną Berlin poświęcił znacznie mniej uwagi i miejsca²⁹ niż jej pozytywnej interpretacji, ten właśnie wątek jego rozważań był w przeważającej mierze przedmiotem światowej dyskusji. Wolność „od” to brak przeszkód dla potencjalnych ludzkich wyborów; jej zakres wyznacza liczba otwartych drzwi. Czy określona jednostka zdecyduje się przez nie przejść, czy też nie, zasięg jej wolności negatywnej się nie zmienia. Stąd wolność w sposób bezsprzecznie obiektywny charakteryzuje pozycję danej osoby w społeczeństwie. Z drugiej jednak strony dana sfera, w której człowiek może się poruszać zgodnie z własnymi upodobaniami, dla dwóch różnych ludzi może nieść z sobą zupełnie różny stopień wolności. Bowiem wartość przysługującej jednostce przestrzeni wolności jest przez nią oceniana subiektywnie, w zależności

²⁸ Fragment rozmowy z 17 maja 1995, zarejestrowany na taśmie magnetofonowej (nieuwzględniony w transkrypcji, zamieszczonej w *Unfinished Dialogue*).

²⁹ Rozważania nad negatywnym rozumieniem wolności są prowadzone na dziewięciu stronach eseju, zaś krytyka jej pozytywnego ujęcia jest zajmuje 24 strony.

od jej specyficznych potrzeb, możliwości i oczekiwań. Isaiah Berlin pisze o tym następująco:

Zakres mojej wolności wydaje się zależny od: a) liczby otwartych możliwości [...]; b) łatwości lub trudności wykorzystania każdej z nich; c) znaczenia każdej z tych możliwości dla mojego planu życiowego, jeśli uwzględni się mój charakter i inne okoliczności; d) stopnia ich otwarcia i zamknięcia wskutek celowych działań ludzkich; e) oszacowania wartości różnych możliwości nie tylko przeze mnie, lecz także przez społeczeństwo, w którym żyję³⁰.

Powyższy cytat dotyka kolejnego, nader istotnego a zarazem spornego aspektu Berlinowskiej doktryny, a mianowicie przeszkody dla wolności „od”. Zawarte w punkcie d) sformułowanie sugeruje, że ograniczenie wolności negatywnej jest wynikiem zamierzonej ludzkiej ingerencji. Ta dyskusyjna kwestia była przedmiotem moich rozmów i korespondencji z oksfordzkim filozofem. W liście z lutego 1986 przedstawił następujące wyjaśnienie: „Wolność polityczna oznacza usunięcie przeszkód stworzonych – czy to w sposób zamierzony, czy też nie, czy to bezpośrednio czy też pośrednio, przez innych ludzi – lecz nie przez naturę”³¹. W podobny sposób wypowiedział się na temat przeszkody dla wolności w rozmowie, którą odbyliśmy w maju 1995 roku, stwierdzając, że zamknięcie drzwi lub niemożność ich otwarcia może być zamierzonym lub niezamierzonym rezultatem zmiennych ludzkich praktyk, oddziaływań ludzkich agend. Tym samym nie tylko celowa ludzka ingerencja może naruszać wolność negatywną jednostki; ograniczać może ją także czyjeś zaniechanie, niezamierzone skutki ludzkich czynów, a nawet oddziaływanie bezosobowych sił społecznych. Berlin zaznacza, że rozumienie przeszkody jest funkcją wyznawanej teorii ekonomiczno-społecznej. Rozwija tę myśl w cytowanym już liście do mnie z lutego 1986:

Fakt, że nie mogę sobie kupić dobrego wina, bo nie mam na to pieniędzy, przy zwykłym użyciu tego słowa nie jest brakiem wolności politycznej, tak naprawdę bowiem nikt mnie nie powstrzymuje przed kupieniem owego wina, nikt mi tego nie zabrania, żaden zakaz prawny ani groźba nie wchodzi tu w grę; niemniej, jeśli socjaliści mają rację, to ta sytuacja oznacza dla mnie pozbawienie wolności, bo mój brak pieniędzy wynika z systemu, stworzonego przez ludzi – wykreowanego bądź świadomie, bądź przez ‘siły historii’ – który lokuje mnie wśród biednych, bogatym zaś daje władzę nade mną³².

³⁰ I. Berlin, B. Polanowska-Sygulska, *Unfinished...*, op. cit., s. 191, przypis 13.

³¹ *Ibidem*, s. 42; polski przekład tego fragmentu korespondencji: *Aneks* do: B. Polanowska-Sygulska, *Filozofia...*, op. cit., s. 175.

³² *Ibidem*.

Oksfordzki filozof, dostrzegając konsekwencje przyjęcia teorii zakładającej, że ubóstwo jest wynikiem niesprawiedliwego porządku społecznego, jednoznacznie dystansuje się od takiej perspektywy. Jego bowiem zdaniem wolność jest czymś innym niż warunki jej urzeczywistniania. Nie oznacza to jednak, że Berlin jest, jak mu to wielokrotnie zarzucano, autorem skrajnie negatywistycznej koncepcji wolności, a tym samym zdeklarowanym zwolennikiem ultraliberalnego państwa. Przeciwnie. Jako pluralista etyczny postrzega wolność negatywną w kategoriach jednej spośród wielu wartości, którą należy wyważyć w stosunku do wymagań innych uprawnionych ludzkich celów, takich jak choćby równość, sprawiedliwość, bezpieczeństwo czy porządek publiczny. Z uwagi na fakt, że w Berlinowskim rozumieniu wolność negatywna wyraża się także w dokonywaniu irracjonalnych, bezsensownych czy wreszcie ewidentnie złych czynów, w niektórych sytuacjach wręcz wymaga ona ograniczeń. Oksfordzki filozof często przytaczał następującą maksymę: „Wolność dla wilków często oznaczała śmierć dla owiec”. Przywoływał ją piętnując społeczne zło, do którego prowadzi wybujały, wolnokonkurencyjny kapitalizm. Absurdem jest zatem zarzucanie Berlinowi braku wrażliwości na ludzkie cierpienie i biedę, które niesie ze sobą nieograniczona wolność indywidualna. Poniższy cytat, zaczerpnięty z inauguracyjnego wykładu w widomy sposób świadczy o wręcz egalitarnej postawie Berlina: „Wolność nie jest jedynym celem ludzi. [...] jeśli moi bracia mają pozostawać w nędzy, brudzie i kajdanach – to ja nie chcę jej dla siebie, odpycham obiema rękami i nieskończenie bardziej wolę dzielić ich los”³³.

Dociekania Berlina nie formują pełnej doktryny ekonomiczno-społecznej. Z rozmów z filozofem pamiętam, że był on zdeklarowanym zwolennikiem państwa dobrobytu jako rozwiązania ustrojowego konstytuującego kompromis między wymogami wolności i równości. Innymi słowy, to właśnie ideał *welfare state* w najwyższym stopniu harmonizuje z właściwą Berlinowi perspektywą etyczną – pluralizmem wartości. Oksfordzki myśliciel dał wyraz *explicite* swemu przekonaniu w tym względzie, jawnie dystansując się w jednym z niepublikowanych wywiadów od poglądów „papieża” neoliberalizmu, Friedricha von Hayeka: „W moim odczuciu Hayek idzie za daleko. Sam rynek nie wystarcza – jest tak podatny na zmiany [...]. Myślę, że najlepszą formą porządku społecznego, z jaką się w życiu zetknąłem, jest Nowy Ład i państwo dobrobytu – przed którymi Hayek się wzdraga”³⁴.

³³ I. Berlin, *Cztery eseje ...*, op. cit., s. 185–186.

³⁴ C. Galipeau, *Interview with Sir Isaiah Berlin*, The Ateneum Club, Pall Mall, London, 1 June 1988.

Analiza ideału wolności pozytywnej stanowi kluczowy wątek dociekań Berlina. Paradoksalnie, poważną dyskusję nad nim podjęło stosunkowo nieliczne grono autorów. U podłoża pozytywnego rozumienia wolności leży ideał samorealizacji. Znamionuje on w pełni uprawnioną wartość, zasługującą na realizację w tym samym stopniu, co inne konkurujące z nią ludzkie dążenia. Idea wolności „do” jest jednak naznaczona pewnym rysem, który niesie ze sobą potencjalne niebezpieczeństwo wypaczeń. Zakłada ona bowiem hierarchiczną strukturę osobowości. Jeśli wolność polega na kierowaniu samym sobą, to w człowieku jest zarówno ten, który sprawuje kontrolę jak i ten, nad którym sprawowany jest nadzór. Innymi słowy, wolność pozytywna wiąże się psychologiczną koncepcją dwóch jaźni – tej „wyższej”, „prawdziwej” czy też „autentycznej”, która dąży do długofalowych celów oraz tej „niższej”, „empirycznej”, zdominowanej przez irracjonalne impulsy, namiętności i żądzę natychmiastowych przyjemności. Człowiek jest wolny tylko wówczas, gdy jego „niższa” jaźń pozostaje pod kontrolą jaźni dominującej. W jednej z naszych rozmów Berlin mocno podkreślił, że pewien zakres tak rozumianej wolności „do” jest człowiekowi niezbędny: „Wolność pozytywna jest tym, co czyni osobowość osobowością. Bez niej nie mogę w ogóle funkcjonować jako wolna istota ludzka”³⁵. Dopóki wymóg kierowania samym sobą ma odniesienie do jednostki, pozytywne rozumienie wolności pozostaje szlachetnym ideałem wyrażającym niekwestionowaną ludzką potrzebę. Niebezpieczeństwo wypaczeń rodzi się w momencie przyjęcia rozszerzonej wizji „wyższej” jaźni, jako bytu przekraczającego jednostkę. Historia idei dostarcza przykładów koncepcji, utożsamiających ową „prawdziwą” jaźń z całością, do której jednostka należy – z plemieniem, rasą, wspólnotą wyznaniową, państwem, wielką społecznością żyjących, zmarłych i nienarodzonych. „Prawdziwa” jaźń, poprzez nałożenie kolektywnej woli na odporne jednostki, osiąga swą własną, a więc także i ich „wyższą” wolność. Tym samym w pełni dopuszczalne jest stosowanie przymusu w imię osiągnięcia owej „wyższej” wolności.

Oksfordzki filozof wyodrębnia dwie historyczne formy pozytywnego rozumienia wolności – ascetyczne samowyrzeczenie oraz doktrynę wyzwolenia przez rozum. Tę ostatnią stworzył program oświeconego racjonalizmu, zainicjowany przez Spinozę i kontynuowany przez całą plejadę myślicieli, aż po późnych uczniów Hegla. Jej trzon stanowią cztery metafizyczne założenia, wpisane w racjonalistyczny ogłód:

1. wszyscy ludzie mają jeden jedyny prawdziwy cel – racjonalne kierowanie swoim życiem;

³⁵ I. Berlin, B. Polanowska-Sygulska, *Unfinished...*, op. cit., s. 155.

2. cele wszystkich istot rozumnych muszą z konieczności tworzyć jeden wszechogarniający harmonijny układ, nie dla wszystkich w równym stopniu czytelny;
3. wszystkie konflikty i, w konsekwencji, wszystkie tragedie są jedynie wynikiem starcia rozumu z tym, co w życiu ludzkim irracjonalne lub niedostatecznie racjonalne – niedojrzałe i nie w pełni rozwinięte – na poziomie jednostkowym i społecznym. Takich starć można w zasadzie unikać, a w przypadku jednostek w pełni racjonalnych są one wręcz niemożliwe;
4. gdy wszyscy ludzie staną się racjonalni, będą posłuszni rozumnym prawom własnej natury, które są jednakowe u wszystkich, a tym samym będą jednocześnie w pełni posłuszni prawu i w pełni wolni³⁶.

Powyższa rekonstrukcja metafizyki racjonalistycznej odkrywa swoisty mechanizm, wpisany w tego rodzaju optykę intelektualną. Na jej gruncie autentyczne problemy polityczne i moralne są z zasady racjonalnie rozstrzygalne. Stąd na każde pytanie dotyczące tej sfery istnieje jedna jedyna właściwa odpowiedź. Ludzie w pełni racjonalni będą akceptować prawa rządzące rzeczywistością, respektując w sobie nawzajem zasadę rozumu. W idealnym społeczeństwie, złożonym z istot w pełni odpowiedzialnych zniknie potrzeba stosowania przymusu. Jeśli bowiem to rozum rządzi światem i jeśli ludzie przyjmą ów jedyny, spełniający jego wymagania wzorzec, to efektem będzie wszechogarniająca harmonia. Racjonalnie planowane życie zbiegnie się z pełną wolnością. Póki jednak ludzkość nie osiągnęła tego idealnego stanu, należy dążyć do wykorzenia zła, głupoty i rozmaitych przejawów irracjonalności. Narzucenie „niższym” jaźniom racjonalnego wzorca jest *de facto* tożsame z wyzwoleniem. Tak oto szlachetny ideał indywidualnego samodoskonalenia niemal niepostrzeżenie przerodził się w doktrynę autorytarnego państwa, doprowadzając do paradoksalnego zrównania wolności z tyranią. Odpowiedzialność za destrukcyjną w skutkach historyczną ewolucję tegoż ideału ponosi szczególna podatność na wypaczenia, wpisana w pozytywne rozumienie wolności. Jej identyfikacja stanowi fundament mistrzowskiej krytyki metafizyki racjonalistycznej, przeprowadzonej przez Berlina.

4. Przesłanie

Słynna Berlinowska dystynkcja nie ma charakteru dychotomii. Oba rozumienia wolności w swej aksjologicznej warstwie pozostają równoprawnymi i w pełni uzasadnionymi interpretacjami tego samego pojęcia. Każde z nich

³⁶ I. Berlin, *Cztery eseje...*, *op. cit.*, s. 215.

wyraża inną fundamentalną ludzką potrzebę, której zaspokojenie jest wartością samą w sobie³⁷. Ich udziałem była jednak rozbieżna ewolucja, w wyniku której idea wolności pozytywnej odeszła od idei negatywnej. Między koncepcjami, nadbudowanymi nad dwoma rozumieniami wolności zarysowała się przepaść. Z biegiem czasu pojęcia wolności „od” i „do” ztraciwszy charakter różnych interpretacji tej samej, choć rozmaicie rozumianej wartości i poczęły znamionować dwie zasadniczo rozbieżne postawy wobec życiowych celów. Jeśli rozpatrywać je w aspekcie historycznym, to bez wątpienia każda z nich wywoływała negatywne następstwa. Koncepcja wolności „od” nie jest pod tym względem niewinna. Niemniej to pozytywna doktryna wolności wyradzała się w swe przeciwieństwo – w apoteozę tyranii. Nie był to tylko historyczny przypadek.

Konkluzja jest oczywista – wolność negatywna jest „prawdziwszym i bardziej ludzkim ideałem” niż jej pozytywne rozumienie, wyrażające potrzebę bycia swoim własnym panem. Głównym przesłaniem Berlinowskiej refleksji nad wolnością jest ostrzeżenie przed katastrofalnym w skutkach manipulowaniem tym pojęciem. Jego pozytywna interpretacja jest dotknięta szczególną podatnością na wypaczenia. Stąd ujęcie negatywne, jako potencjalnie mniej destrukcyjne, ma zdaniem Berlina „bardziej ludzki” wydźwięk. Jest również „prawdziwsze” w tym sensie, że zgodnie z przeświadczeniem oksfordzkiego filozofa idzie w parze z zainicjowanym przezeń nowatorskim nurtem w etyce – pluralizmem wartości³⁸. Racjonalistyczny monizm natomiast w oczywisty sposób przeczy pluralistycznej wizji.

Jednym z kilku ulubionych cytatów Berlina było pochodzące od Heinego memento: „koncepty filozoficzne pielęgnowane w zaciszu profesorskich gabinetów mogą zniszczyć cywilizację”³⁹. Przestroga, płynąca z *Two Concepts of Liberty*, w pełni z nim harmonizuje⁴⁰. 

BEATA POLANOWSKA-SYGULSKA – prawnik, profesor UJ. Opublikowała między innymi monografię *Filozofia wolności Isaiaha Berlina* (1998), *Oblicza liberalizmu* (2003), wspólnie z Isaiahem Berlinem: *Unfinished Dialogue* (2006), *Pluralizm wartości i jego implikacje w filozofii prawa* (2008), *Rozmowy z oksfordzkimi filozofami* (2011) oraz *Między filozofią polityczną a filozofią prawa* (2012).

³⁷ B. Polanowska-Sygulska, *Filozofia...*, op. cit., s. 45.

³⁸ Kontrowersyjna kwestia wzajemnej relacji między liberalizmem i pluralizmem etycznym była przedmiotem obszernej dyskusji. Patrz rozdział V mojej monografii *Pluralizm wartości...*, op. cit., wraz z podaną tam obszerną literaturą.

³⁹ Przytaczam za: I. Berlin, *Cztery eseje...*, op. cit., s. 179.

⁴⁰ Pełna, uaktualniana na bieżąco informacja dotycząca literatury berlinologicznej: <http://berlin.wolf.ox.ac.uk/index.html> [‘The Isaiah Berlin Virtual Library’, administrator: H. Hardy, Wolfson College, Oxford].

BEATA POLANOWSKA-SYGULSKA – Professor in Jurisprudence at the Jagiellonian University, Kraków. Her books include: *Filozofia wolności Isaiaha Berlina* (1998) [*Isaiah Berlin's Philosophy of Freedom*], *Oblicza liberalizmu* (2003) [*Visages of Liberalism*], *Unfinished Dialogue* (2006) co-authored with Isaiah Berlin, *Pluralizm wartości i jego implikacje w filozofii prawa* (2008) [*Value-Pluralism and Its Implications for Legal Philosophy*], *Rozmowy z oksfordzkimi filozofami* (2011) [*Conversations with Oxford Philosophers*] and *Między filozofią polityczną a filozofią prawa* (2012) [*Between Political and Legal Philosophy*].